Nr 71. Kraków, Niedziela 14 Lutego 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwarazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Roncasa i A. Salomonowa, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 16.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmiedt (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Saugmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczno cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Okupacya Serbii przez Austro-Węgry?

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, że **mocarstwa** roztrząsają obecnie myśl udzielenia Austro-Węgrom mandatu do ewentualnej okupacyi Serbii. Mocarstwa chcą za każdą cenę przeszkodzić wojnie, a obawiają się, że Serbia organizuje napad band na Bośnię i Hercegowinę, których potem przy najlepszej woli nie będzie w stanie wstrzymać i wybuch wojny stanie się nieuniknionym. Austro-Węgrom ma być udzielony europejski mandat natury pokojowo-policyjnej, celem utrzymania pokoju i przywrócenia normalnych stosunków w Serbii.

W tej chwili — pisze „N. Fr. Presse" — nie można przewidzieć, czy powyższy projekt uzyska znaczenie faktyczne. W każdym razie jest pewnem, że mocarstwa chcą utrzymać pokój i że Rosya obecnie czyni w Belgradzie wszelkiemi siłami starania, celem utrzymania pokoju.

Interwencya Rosyi w Serbii.

Wiedeń. „N. W. Tgbllt" donosi z Petersburga, że Rosya zwróciła się obecnie ponownie **z bardzo poważną przestrogą do rządu serbskiego**, ostrzegając Serbię przed zawikłaniami wojennemi i zwracając jej uwagę, że w razie wojny Serbia byłaby zupełnie odosobnioną. Te ostatnie kroki Rosyi tłomaczą agresywne wystąpienie następcy tronu serbskiego przeciw Rosyi.

Położenie w Belgradzie.

Belgrad. Panuje tu **bardzo wielkie wzburzenie.** — Dziś obawiają się wielkich demonstracyj, które mają się także zwrócić przeciw królowi. Rząd poczynił wszelkie zarządzenia, aby nie dopuścić do zaburzeń koło konaku.

Przygotowania wojenne w Serbii.

Belgrad. Dzienniki donoszą, że **zakładanie min pod mostem łączącym Belgrad z Zemuniem** odbywa się w dalszym ciągu i wkrótce będzie ukończone.

Przesilenie w Turcyi.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Posiedzenie Izby.

Konstantynopol. Wczorajsze posiedzenie Izby rozpoczęło się przy wielkim natłoku ludności, zwłaszcza wielu oficerów. Obradom przysłuchiwał się także jeden z synów sułtana i kilku książąt. Straż Izby była wzmocnioną. W Izbie panowało wielkie podniecenie. Po otwarciu posiedzenia nadeszło pismo wielkiego wezyra, zawiadamiające o zmianach min. wojny i marynarki, jako stojących w ścisłym związku z ważnemi zagranicznemi kwestyami i donoszące, że gdyby wezyr zaraz odpowiedział na interpelacyę, miałoby to złe skutki dla kraju. Odczytywanie tego pisma przerywano kilkakrotnie, zwłaszcza ostatnie ustępy, odnoszące się do komitetu, w których dopatrywano się obrazy Izby.

Następnie **odczytano listy ministrów wojny i marynarki z oświadczeniami, że nie przyjmują sprzecznego z ustawą usunięcia ich** i wyrażają zaufanie do Izby, że będzie broniła praw ministrów.

Mowcy występywali częścią za, częścią przeciw Kiamilowi, ale obrońcy jego byli w mniejszości i przerywano im. Wezyra nazywano oszczercą i kłamcą. Prezydent zagroził tym, którzy wykrzykują, usunięciem przez policyę. Krytykowano też ostro mięszanie się oficerów marynarki do polityki.

Najostrzej atakował w. wezyra dep. major Habil, który oświadczył, że Kiamil dlatego tak postępuje, gdyż obawia się, że śledztwo przeciw dygnitarzom dawnych rządów wykaże jego nieuczciwość. Chciał on, jak w roku 1877, rozwiązać Izbę. **Sułtana trzeba będzie siłą bagnetów zmusić do zamianowania innego wezyra.**

Młodoturcy z oburzeniem odparli twierdzenie, jakoby komitet popierał zamiary usunięcia sułtana z tronu.

Uchwalona rezolucya podnosi wierność Izby i narodu dla sułtana, który przez zamianowanie odpowiedniego w. wezyra utrzyma zaufanie Izby i porządek wewnątrz kraju i uporządkuje zagr. sprawy. Prezydent oświadczył, że odpowiedź sułtana poda na dzisiejszem posiedzeniu Izby.

Na końcu posiedzenia odbyła się manifestacya ludowa.

Konstantynopol. Początek posiedzenia Izby był bardzo burzliwy. Uwiadomienie wielkiego wezyra, że odpowiedź na interpelacye odkłada do środy, wywołało żywą dyskusyę. Opozycya przeciwko Kiamilowi paszy zgłosiła wniosek, aby **wezwać w. wezyra do zjawienia się w Izbie, w przeciwnym razie posiedzenie trwać będzie całą noc bez przerwy.**

Stanowisko wielkiego wezyra.

Konstantynopol. Wielki wezyr zawiadomił Izbę, że przed środą nie może zjawić się w Izbie. Zdaje się, że próbuje on przeprowadzić rekonstrukcyę gabinetu.

Konstantynopol. W chwili, gdy Izba przystępowała do głosowania nad votum nieufności, odczytano list wielkiego wezyra, wystosowany do Izby, w którym wezyr wyraża gotowość podania się do dymisyi i pozostawia Izbie odpowiedzialność za wydarzenia. Ponieważ jednak, jak dodaje, za pośrednictwem prasy ogłosi wyjaśnienie, oczekują odpowiedzi Izby.

Votum nieufności dla wielkiego wezyra.

Konstantynopol. B. kor. donosi: **Izba uchwaliła 198 głosami przeciw 8 wyrazić wielkiemu wezyrowi votum nieufności** i przyjęła rezolucyę, w której prezydent Izby jest uproszony podać sułtanowi do wiadomości objaw woli Izby, aby zamianowano szefa gabinetu, który cieszy się zaufaniem Izby. Druga część rezolucyi, w której Izba oświadcza, że pragnie tak długo obradować, aż otrzyma oświadczenie wielkiego wezyra, została odrzuconą.

Stanowisko floty.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Komendanci pancerników przysłali wielkiemu wezyrowi i Izbie pismo, w którem protestują przeciwko zmianie w ministerstwie marynaki i wojny, która to zmiana wywołała wzburzenie wśród marynarki, i oświadczają, że **marynarka nie ma komendanta i uznaje tylko Izbę jako nią komenderującą.**

Ultimatum dla sułtana.

Konstantynopol. Komendant okrętów wojennych, stojących pod pałacem Dolmabagdże, wystosował do **sułtana ultimatum, grożące zbombardowaniem pałacu i miasta, jeżeli usunięci ministrowie nie zostaną przywróceni na stanowiska.**

Położenie w Konstantynopolu.

Konstantynopol. W mieście z powodu deszczu panował spokój. Przez cały dzień wczorajszy **wojsko było skonsygnowane**, względnie miało pogotowia. Wzburzenie w marynarce było o wiele większe, jak w armii. **Okręty wojenne w porcie były po południu gotowe do walki** i dopiero po uchwale Izby zapanował spokój.

Konstantynopol. W mieście panuje podniecenie. Wielki wezyr nie opuszcza pomieszkania.

Rekonstrukcya gabinetu.

Konstantynopol. W kołach Izby dep. utrzymuje się pogłoska, że dziś nastąpi zmiana w wielkim wezyracie. Wymieniają Husseina Hilmi paszę, jako kandydata na prezydenta i tekę spraw wewn., londyńskiego ambasadora Rifaara paszę na ministra spraw zagr., a b. ministra wojny Ali Rizę paszę na min. marynarki. Nasim pasza ma zatrzymać tekę wojny.

Konstantynopol. Tureckie dzienniki zajmują się wyłącznie przesileniem i uważają je za bardzo poważne.

Spisek na sułtana.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Od kilku dni wzmocniono straż koło Ildizu, a podczas onegdajszego salamliku były wydane rozmaite zarządzenia bezpieczeństwa.

Konstantynopol. Młodotureckie dzienniki twierdzą, że pogłoska o spisku mającym na celu zmianę na tronie, została sfabrykowaną i rozpuszczoną przez wielkiego wezyra.

Konstantynopol. Wszyscy dyplomaci, którzy rozmawiali onegdaj z wielkim wezyrem, stwierdzają zgodnie, że Kiamil spokojnie spogląda na sytuacyę, jednak nie chce omawiać pogłosek o spisku na sułtana.

Konstantynopol. Onegdaj w Stambule odbył się meeting oficerów. Z Saloniki przyszło telegraficzne zapytanie w kwestyi pogłosek o spisku. Minister wojny inspekcyonuje szkoły wojskowe i koszary, starając się podnieść ducha dyscypliny. — Młodoturecki korpus oficerski w ostatnich dniach znowu bierze górę.

Wypadki bałkańskie.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Turcya a propozycye Rosyi.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Rosyjski ambasador Sinowiew złożył ministrowi spraw zagranicznych i wielkiemu wezyrowi to samo oświadczenie, co minister Izwolski tureckiemu ambasadorowi w Petersburgu. Minister spraw zagr. i wielki wezyr obiecali zająć się szczegółowo rosyjską propozycyą; **przyjęcie propozycyi rosyjskiej przez Turcyę zdaje się być zapewnione**, ponieważ Porta widzi korzystny efekt w demobilizacyi bułgarskiej.

Zamknięcie sobrania.

Sofia. Sobranie zamknięto wczoraj ukazem królewskim. Celem ratyfikacyi oczekiwanego porozumienia z Turcyą, jakoteż w sprawie pożyczki, która ma być podjętą w Rosyi, będzie sobranie zwołane prawdopodobnie na wiosnę na nadzwyczajną sesyę.

Stan bojkotu.

Konstantynopol. B. kor. donosi: Stan bojkotu na ogół nie zmieniony, jednakowoż bądź co bądź można stwierdzić pewną poprawą.

Przesilenie gabinetowe w Serbii.

Belgrad. Między delegatami obu radykalnych stronnictw osiągnięto porozumienie tak, że nie przyjdzie do uchwalenia votum nieufności ministrowi komunikacyi, lecz do ustanowienia parlamentarnej ankiety. Także z obu stron dano wyraz życzeniu, aby uwzględnić wogóle w najszerszej mierze żądania ministra wojny i zapewnić jego pozostanie w gabinecie. Delegaci staroradykaln. stronnictwa złożyli oświadczenie, że staroradykalne stronnictwo widzi rękojmię dla regularnej pracy skupczyny tylko w wzmocnieniu rządu przez zasadniczą rekonstrukcyę gabinetu Welimirowicza. Obecnie toczą się w tym kierunku pertraktacye.

Belgrad. Dziennik „Zwono", donosi, że przeciw usuniętemu z urzędu dyrektorowi zarządu monopolu państwowego, Miloszewiczowi wytoczono śledztwo sądowe.

Koło polskie a min. Abrahamowicz.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Wiedeń. Komisya parlamentarna Koła polskiego postanowiła odroczyć dalsze obrady co do kroków, jakie poczynić należy wobec stanowiska zajętego przez ministra Abrahamowicza w liście, nadesłanym przez niego do prezydyum Koła, do środy, aż prezydyum Koła znajdzie się w Wiedniu w komplecie.

Wiedeń. — Omawiając stanowisko ministra Abrahamowicza wobec Koła polskiego, „N. Fr. Presse" widocznie inspirowana przez Abrahamowicza — donosi ze strony rzekomo informowanej, że prezydyum Koła polskiego dotychczas nie było w stanie powziąć żadnej uchwały co do swego stosunku do ministra dla Galicyi, ponieważ w kwestyi zaufania ministra dla Galicyi kompetentnem jest Koło polskie Sejmu galicyjskiego, sprawa ta więc nie w Wiedniu, lecz we Lwowie w ostatniej instancyi musi być rozstrzygnięta.

Sprawy węgierskie.

(*Telegram „Nowej Reformy"*).

Dr Wekerle w Wiedniu.

Budapeszt. Prezydent ministrów dr Wekerle wyjechał wczoraj do Wiednia i dziś będzie na audyencyi u cesarza, poczem odbędzie konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Aerenthalem, z prezydentem austryackiego gabinetu Bienerthem i ministrem skarbu Bilińskim. Dziś wieczorem Wekerle ma powrócić do Budapesztu.

Sejm węgierski.

Budapeszt. W Sejmie podczas dyskusyi nad poborem rekruta, niezawisła lewica zażądała skonstatowania kompletu. Ponieważ okazał się brak tegoż, prezydent przerwał posiedzenie. — Po przerwie okazał się ponowny brak kompletu i dlatego prezydent polecił odczytać katalog posłów.

Budapeszt. Podczas dyskusyi regulaminowej w Sejmie przyszło do żywych scen między partyą ludową a partyą niezawisłości i prezydentem. Pos. Lazar żalił się, że kiedy po odczytaniu katalogu on i jego koledzy chcieli usprawiedliwić swą nieobecność, prezydent odpowiedział im w ostry sposób, co sprzeciwia się dotyczasowym zwyczajom.

Po dyskusyi regulaminowej nastąpiło odczytanie interpelacyj, a potem obrady nad przedłożeniem o kontyngencie rekruta na r. 1909. Ref. Moskowicz w referacie polecił przedłożenie do przyjęcia. Pos. Bavossay (niezawisła lewica) oświadczył, że odrzuca przedłożenie i domagał się wydania wreszcie zarządzeń celem utworzenia samoistnego banku węg.

Na tem obrady przerwano i przystąpiono do interpelacyj. Pos. Bozoky (niezawisła lewica) wśród ironicznych przerywań interpelował rząd o zajęcie ostatecznie jasnego stanowiska w sprawie bankowej. Dalej znajdowała się interpelacya, domagającą się ostrzejszych zarządzeń przeciw imigracyi do Węgier żydów galicyjskich.

Budapeszt. Zajście na wczorajszem posiedzeniu Sejmu spowodowało aferę honorową. Pos. Dezydery Polonyi, który po odczytaniu katalogu zgłosił się u prezydenta, aby usprawiedliwić swą nieobecność, uczuł się dotkniętym postąpieniem prezydenta i wystosował do niego w ostrych słowach list. Prezydent oddał list pos. Telekyi'emu i Nagy'emu, aby ewentualnie poczynili dalsze kroki. Obaj ci posłowie po zbadaniu przebiegu sprawy, wystosowali do prezydenta list z oświadczeniem, że Polonyi krytykował jedynie postąpienie Justha w jego charakterze prezydenta i dlatego wypadek ten nie może tworzyć przedmiotu rozprawy honorowej. — Jak słychać, prezydent ma w poniedziałek sprawę tę poruszyć w Izbie.

Rewolucya w Persyi.

(*Telegr. „N. Reformy"*.)

Berlin. Jak donoszą z Teheranu, **rewolucya przybiera coraz groźniejsze rozmiary.** Na placach publicznych Teheranu odbywają się zgromadzenia, na których wzywają do rewolucyi, zdetronizowania szacha i ogłoszenia rzeczypospolitej perskiej. Także z innych miast perskich donoszą o podobnych zajściach.

Teheran. Pet. ag. tel. donosi: Bazary były wczoraj zamknięte, kozacy przeciągali ulicami. Nad miastem zawieszono zaostrzony stan oblężenia.

Berlin. Dzienniki donoszą z Teheranu, że garnizon zaopatrzono w ostre naboje. Kozacy obsadzili główniejsze ulice.

Aschabad. Pet. Ag. tel.: donosi: Taurycki rewolucyonista, Ahamamed Husein, zebrawszy bandę z pośród mieszkańców Bergezu, wzniecił powstanie na północy Chorosanu, lecz odniósł porażkę, pobity przez wojsko szacha. Włościanie, którzy sprzyjali rewolucyonistom, z obawy zemsty rządu uciekają z granic Persyi.

Aziew a Siczyński?

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Warszawa. „Warszawskoje Echo" donosi, jakoby Aziew był **dobrze znany w Krakowie i we Lwowie** i jakoby niektóre tamtejsze organizacye rewolucyjne pozostawały w bezpośrednich stosunkach z Aziewem. Pismo zapowiada szereg rewelacyj, wykazujących udział Aziewa w sprawach Słowian w Austryi, oraz mających stwierdzić, **jakoby Aziew wmięszany był w sprawę zabójstwa namiestnika Potockiego.** Nadto donosi pismo, że Aziew podczas bytności w Paryżu przebywał wiele w klubach studentów Polaków i posiadał wśród nich nieograniczone wpływy.

Zamieszczając powyższą informacyę na odpowiedzialność źródła i nie wchodząc w analizę sensacyjnej jej treści o rzekomej roli Aziewa w zamachu na ś. p. Andrzeja Potockiego, zauważyć tu należy, że doniesienie o przebywaniu Aziewa w Krakowie i Lwowie możnaby raczej zaliczyć do kategoryi owych rozlicznych informacyj o rzekomej wszechobecności Aziewa, o której tak wiele donoszą pisma rosyjskie, rozciągając teren rewolucyjno-prowokatorskiej działalności Aziewa od Paryża aż do Czyty na Syberyi.

TELEGRAMY

z dnia 14 lutego.

Zbrojenia w obronie krajowej.

Wiedeń. Austryackie towarzystwo broni otrzymało zamówienie na dostarczenie karabinów maszynowych dla całej obrony krajowej.

Reformy podatkowe w Niemczech.

Berlin. Niektóre dzienniki donoszą, że w sprawie reformy podatków został zawarty kompromis i rząd odstąpił od zamiaru wprowadzenia podatku spadkowego, od elektryczności i inseratów, a natomiast wysoko mają być obciążone tytoń i wódka, ta ostatnia przez wprowadzenie monopolu spirytusowego. Rząd spodziewa się w ten sposób uzyskać zwiększenie się dochodów o 400 milionów marek rocznie. Inne dzienniki zaprzeczają, jakoby rząd zdecydował się odstąpić od zamiaru wyrowadzenia podatku spadkowego.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: W Sejmie pruskim przy drugiem czytaniu projektu ustawy w sprawie służbowych dochodów księży katolickich, zwrócił się poseł Stychel przeciw niesprawiedliwemu traktowaniu duchownych w polskich stronach kraju, zaznaczając, że oburzającem jest twierdzenie, jakoby polscy duchowni nadużywali swego urzędu celem podminowania podstaw państwa. Jeden z reprezentantów rządu oświadczył, że powody, które zmusiły rząd do zastosowania do duchowieństwa na wschodzie wyjątkowych postanowień, zostały poprzednio szczegółowo zbadane. Mowca wyraża nadzieję, że te postanowienia wyjątkowe nie zostaną trwałemi.

Berlin. Sejm pruski przyjął w drugiem czytaniu projekt ustawy w sprawie dochodów służbowych katolickich duchownych. — Pos. Hofmann (soc. dem.), który podobnie, jak przy poprzedniej sprawie, i teraz z powodu zamknięcia dyskusyi nie przyszedł do głosu, nazwał to postępowanie „tchórzostwem niesłychanem". — Prezydent przywołał go za to do porządku.

Powrót Edwarda VII.

Londyn. Angielska para królewska przybyła tu wczoraj wieczornm.

Zamach na przewodniczącego sądu wojennego.

Ryga. Pet. ag. tel. donosi: Przewodniczący prowizorcznego sądu wojennego Koszalew został wczoraj w pobliżu katedry przez nieznanego sprawcę strzałem rewolwerowym zraniony w głowę. Sprawcę zamachu ujęto po dłuższym oporze, przyczem zraniono go ciężko w pierś.

Zmiany w gabinecie rosyjskim.

Petersburg. W Dumie krążą uporczywie pogłoski o dalszych zmianach w gabinecie ministrów. — Podobno ma ustąpić minister wojny i sprawiedliwości. To drugie stanowisko ma zająć sekretarz stanu Makarow.

Konstantynopol. Dziennik „Turque" donosi, że turecka eskadra morza Śródziemnego ma w przeciągu marca zwiedzić porty zagraniczne. — Między innemi zawitać ma ta eskadra do Tryestu

Odniemczenie dworca krakowskiego.

W sali Rady pow. w Krakowie odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie komitetu dla odniemczenia dworca kolejowego w Krakowie. Przewodniczył prezes komitetu radca m. Turski, zagajając zebranie. Następnie sekretarz komitetu p. Tabaczyński przedstawił cyfrowo ilość urzędników i służby kolejowej na dworcu kolejowym według narodowości, zaznaczając jako ważny fakt, zamianowanie naczelnikiem stacyi krakowskiej Polaka p. Wacława Potoczka nad inspektora kolejowego ze Stanisławowa. Z urzędników Niemców dziesięciu otrzymało dekret przeniesienia; czterech już z nich odjechało, sześciu pozostało jeszcze aż do wyszkolenia nowo przydzielonych urzędników Polaków. Polaków urzędników do niedawna było 6, teraz jest już 16. Nie jest to jeszcze zbyt wiele, jeśli się zważy, że Czechów i Niemców jest 11, a izraelitów, poczuwających się do polskości 12. Z podurzędników 5 Niemców przeniesiono.

Pos. dr Petelenz skreślił przebieg konferencyi i rokowań z dyrektorem kolei północnej Banhansem, który okazał dużo zrozumienia do postulatów polskich i do wielu z nich odnosił się życzliwie. Dyr. Banhans przyrzekł Kołu polskiemu, że od Nowego Roku będzie się starał uporządkować stosunki wśród urzędników od Krakowa po Dziedzice; w szczególności obiecał wobec zgody Koła polskiego, że będzie przenosił urzędników polskich z Moraw, Czech, Śląska i krajów niemieckich do Galicyi. Pod naciskiem Koła polskiego zgodził się także przyznać naczelnikowi dworca krakowskiego rangę piątą i posadę tę obsadzić Polakiem. — Tak się też obecnie stało. Wogóle pos. Petelenz uznaje dobre chęci dyr. Banhansa i ma nadzieję, że i w przyszłości będzie on się starał postulatom polskim nie stawiać przeszkód.

P. Drewnowski wyraził niezadowolenie z tego, co dotąd uzyskano, twierdząc, że to za mało. Komitet nie może wyłącznej uwagi zwracać na uzdrowienie stosunków na dworcu krakowskim, ale akcyę tę równorzędnie prowadzić musi na całej linii po Dziedzice, a nawet Cieszyn. Według informacyi mowcy, sprawa odniemczenia linii kolei północnej w granicach Galicyi ma nieprzyjaciół nietylko w sferach rządowych, ale nawet nie wszyscy u nas uznają jej doniosłość. Mowcy np. wiadomo, że prezydyum miasta i Izby handlowo-przemysłowej dotąd nie oświadczyły gotowości współudziału w akcyi o włączenie linii po Dziedzice do dyrekcyi krak. Podobno Niemcy zastrzegli sobie, żeby ich stan posiadania się nie zmienił; jakże więc wobec tego mogą wyglądać ustępstwa władz centralnych? W ministerstwie kolejowem urzędników polskich prawie niema, albo są tacy, którzy nie mają zrozumienia dla postulatów polskich. Koło Polskie musi z większą energią pilnować interesów narodowych.

R. m. Turski tłomaczył stanowisko prezydyum miasta, wyjaśniając, że chodzi mu w pierwszym rzędzie o przyspieszenie budowy nowego dworca osobowego w Krakowie.

R. m. Dębicki ubolewał, że na miejsce przenoszonych urzędników Niemców przydzielają na krakowski dworzec polskich urzędników, młodych, niewprawnych, na czem służba kolejowa może ucierpieć.

P. Tabaczyński zauważył, że sprawa przydzielenia do dyrekcyi krakowskiej linii po Dziedzice jest o tyle skomplikowaną, iż musiałaby przejść przez parlament, który uchwalił wykupno kolei północnej. Mowca ubolewa, że prasa polska za mało poświęca uwagi i miejsca sprawie spolszczenia kolei północnej w obrębie Galicyi.

Red. Maćkowski proponował, aby zwołać wiec obywatelski i w ten sposób poruszyć opinię publiczną. Do wniosku tego przyłączyło się kilku mowców.

Pos. dr Sikorski przedstawił obszernie stosunki polityczne w parlamencie i wewnętrzne stosunki w Kole polskiem. Koło ma do zwalczenia liczne trudności i przeciwności zewnętrzne, a także wewnątrz jest osłabione współzawodnictwem poszczególnych grup politycznych. Koło nie jest jednolite i dlatego jest słabe, o czem rząd wie bardzo dobrze. Bezwzględna walka Koła z rządem nie przyniosłaby z pewnością nadzwyczajnych rezultatów, ale najlepszą zasadą jest zyskiwać powoli i konsekwentnie jedno ustępstwo rządu za drugiem. — Na włączenie linii po Dziedzice przyjdzie czas, gdy przyjdzie reorganizacya dyrekcyj kolejowych. Poseł potępia antisemicką nutę, w którą uderzyło kilku poprzednich mowców stronnictwa chrześc.-społecznego. To partyjne zabarwianie sprawy może jej tylko zaszkodzić.

Pos. dr Bujak i dr Petelenz wyjaśniali także stosunki, panujące w Kole polskiem.

Przemawiało jeszcze kilku posłów, poczem uchwalono następującą rezolucyę:

„Opinia publiczna powinna się wypowiedzieć w tym kierunku, że interesem naszym jest dążyć do spolszczenia linii kolei północnej w obrębie Galicyi i Księstwa Cieszyńskiego, rozszerzając to spolszczenie także i do tych linij kolei państwowych w Galicyi, na których jeszcze niemczyzna swoje piętno wyciska. Komitet uchwala, że pożądanym jest w tej sprawie wiec publiczny i uprasza prezydyum „Straży polskiej" o zwołanie go, zobowiązując się z niem współdziałać".

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z Towarzystwa tatrzańskiego.

Wczoraj po południu odbyło się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa tatrzańskiego w Krakowie, w sali gabinetu geologicznego. Przewodniczył prezes Towarzystwa hr. Antoni Wodzicki przy udziale wiceprezesów prof. dra Szajnochy i dra Michała Koya i sekretarza dra Nowickiego. Prezes, zagajając zebranie, podkreślił z zadowoleniem rozwój Towarzystwa i streścił wyniki działalności całorocznej wydziału, oraz wspomniał o zmarłych członkach, dłuższy ustęp poświęcając byłemu prezesowi Towarzystwa hr. Andrzejowi Potockiemu i ś. p. Karłowiczowi.

Ponieważ już poprzednio rozesłano członkom Towarzystwa drukowane sprawozdanie z działalności wydziału, sekretarz dr Nowicki zwolniony został z odczytywania tego sprawozdania.

Sprawozdanie podnosi fakt ukończenia budowy i otwarcia swego schroniska nad Morskiem Okiem. Aczkolwiek co do rozmiarów i urządzenia a i pod każdym innym względem przewyższa ono dawne schronisko, w r. 1898 zniszczone pożarem, to jednak nie odpowiada jeszcze w zupełności dzisiejszym potrzebom i rozwojowi turystyki. Nowy budynek schroniska, mimo że kosztował 80.146 K, ma zaledwie 14 gościnnych pokoi z 24 łóżkami. — Wydział Towarzystwa nie spuści też z oka sprawy rozszerzenia tego schroniska, nie zapominając wszakże, że i Czarny Staw pod Kościelcem wymaga koniecznie jakiegoś nowoczesnego chociażby mniejszego schroniska, któreby było zarówno celem dla wszystkich tak licznych parodziennych spacerów z Zakopanego, jak i punktem oparcia dla dalszych wycieczek w pasmo Świnnicy. Urządzenie i umeblowanie schroniska pociągnęło za sobą koszta 4200 K. Nowe schronisko zostało połączone z Zakopanem telefonem, i ma własną mownicę. Dzierżawę restauracyi oddano na przeciąg 3 lat pp. Reginie i Elżbiecie Górskim.

Biuro Towarzystwa przeniesiono zostało do obszernego lokalu przy ul. Kolejowej l. 4 w Krakowie, mającego własny telefon, co nietylko członkom Tow. ale i innym turystom umożliwi porozumiewanie telefoniczne z Zakopanem i Krakowem. W nowym lokalu uporządkowano bibliotekę, archiwum oraz zbiór map i fotografii Towarzystwa i oddano do użytku członków. Wydział Tow. utrzymywał przyjazne stosunki z pokrewnemi Towarzystwami w kraju: ze Związkiem turystycznym, z Tow. krajoznawstwa w Warszawie, oraz z podobnemi słowiańskiemi stowarzyszeniami: w Pradze, Lublanie, Zagrzebiu i Sofii i z alpejskimi klubami w Cieszynie, Bernie, Wiedniu, Budapeszcie, Kolosvarze, Tryjeście, Udine, Monachium, Eisenach, Rzymie i Paryżu.

Na cele naukowe mało tylko mogło Towarzystwo w roku zeszłym poświęcić pracy i pieniędzy. — Obserwacye meteorologiczne, prowadzone kosztem Towarzystwa, odbywały się wszakże w dalszym ciągu, a świeżo uchwalił wydział założenie głównej stacyi meteorologicznej w schronisku nad Morskiem Okiem, która to stacya będzie miała dla nauki i dla turystów doniosłe znaczenie. Również ma Towarzystwo zamiar urządzić od początku sezonu letniego stałe ogłaszanie w Krakowie telefonicznych wiadomości z Zakopanego i z Morskiego Oka o stanie pogody, czem odda niewątpliwie wszystkim wybierającym się z Krakowa w Tatry znaczną usługę. Wydział nie spuszcza z oka wydania drugiej części mapy Tatr w skali 1:25.000, której pierwsza połudnowo-wschodnia połowa, wydana przed paru laty, tak zasłużone znalazła uznanie. Gdy tylko środki finansowe Towarzystwa na to pozwolą, sprawa ta w pierwszej linii stanie na porządku dziennym.

Konieczną jest również zmiana niektórych ustępów statutu Towarzystwa. Instytucya delegatów Towarzystwa przyniosła duże korzyści dla Stowarzyszenia, jednając mu członków i pobudzając ruch turystyczny.

Oddziały Towarzystwa rozwijają się bardzo pomyślnie. Najmłodszy oddział Beskid ma być ugruntowany. Oddział babiogórski strzeże pilnie tego nowego i wysuniętego posterunku wobec współzawodnictwa zresztą pokrewnego w celach „Beskiden Verein'u". Oddział pieniński krząta się żywo około utrzymania równowagi finansowej. Oddział czarnohorski myśli o rozszerzeniu dawnego schroniska w Worochcie. Sekcya turystyczna zdobywa coraz nowe szlaki i szczyty tatrzańskie i wydawnictwem „Taternika" rozszerza i poznanie Tatr i zamiłowanie do taternictwa, nie znającego dzisiaj już ani szczytów nie do osiągnięcia, ani trudności pór roku. Oddział narciarzy w Zakopanem liczy coraz więcej członków i miłośników narciarstwa, korzystających z kursów zimowych tam urządzanych.

Stan czynny majątku Towarzystwa powiększył się w r. 1908 przedewszystkiem o wartość budynku nowego schroniska nad Morskiem Okiem i sprawionego urządzenia meblowego. Dochody Towarzystwa wynosiły w r. 1908 kwotę 20.545 K, wydatki 17.405 K, pozostałość kasowa przenosi więc 3000 K. Fundusze Towarzystwa są także pokaźne, a największy z nich, fundusz żelazny, wynosi 3100 K. Preliminarz budżetu na r. 1909 wynosi 22.635 K, kończąc się pozostałością kasową w kwocie 310 koron.

Członków liczyło Towarzystwo: honorowych 19, założycieli 16, dożywotnich 13, czynnych 1518, w oddziale czarnohorskim jest członków 211, w beskidzkim 118, w pienińskim 71, w babiogórskim 50, razem 2016 członków. Sekcya turystyczna liczyła 111 członków, oddział narciarski 42.

Bardzo energiczną działalność rozwijała komisya dla robót w Tatrach pod przewodnictwem dra W. Kulczyńskiego. W zakresie urządzeń mających na celu uprzystępnienie Tatr, czynności Towarzystwa skierowane były, jak w roku 1907, głównie do konserwowania i ulepszenia istniejących już dróg i schronisk. Przybyły jednak w r. 1908 dwie nowe drogi, wyznaczone przez członka wydziału, p. M. Zaruskiego, mianowicie droga na Niżnie Rysy, tworząca odgałęzienie drogi na Rysy od Czarnego Stawu i droga na Czarny szczyt Mięguszowiecki, wychodząca po północnej stronie tego szczytu z dawnego szlaku od Morskiego Oka do Hinczowych Stawów i do tegoż szlaku wchodząca na Przełęczy pod Chłopkiem. Prócz tego przeprowadzono szereg robót w schroniskach i altanach Tow. i naprawiono kilkanaście dróg i mostów.

Z kolei skarbnik p. Teofil Janikowski przedstawił stan majątkowy Tow. i zamknięcie rocznych rachunków. Na wniosek p. Wł. Fischera postawiony w imieniu komisyi kontrolującej, uchwalono wydziałowi absolutoryum kasowe i przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków budowy schroniska przy Morskiem Oku. Wreszcie przyjęto preliminarz budżetowy na r. 1909. — Preliminarz przeznacza na roboty w Tatrach 3000 K, na wydawnictwa 2600 K, na roboty przygotowawcze do budowy schroniska przy Czarnym Stawie 1000 K, na utrzymanie biura i czytelni w Zakopanem 1200 K, zaś w Krakowie 3400 K, na cele naukowe 890 koron, etc.

W dyskusyi p. Gabryel Żeleński uzasadniał potrzebę zbudowania kilku łódek na przejażdżki po Morskim Oku, a p. J. Fischer potrzebę wybudowania drogi jezdnej do Czarnego Stawu Gąsienicowego oraz wybudowania przy Morskim Oku szopy dla automobilów.

Następnie wiceprezes prof. Szajnocha przedstawił imieniem wydziału wniosek o zamianowanie prof. Walentego Gadowskiego z Tarnowa członkiem honorowym, za położone z sługi koło zbudowania pięknej i dla turystyki ważne znaczenie mającej, „Orlej perci". Wniosek jednomyślnie przyjęto.

Przystąpiono do wyborów uzupełniających wydziału. Pierwszym wiceprezesem wybrano ponownie prof. dra Szajnochę, do wydziału weszli pp.: radca budownictwa Czerwiński Jan, Hopcas Józef, prof Król Ignacy, arch. St. Krzyżanowski, dr Stanisław Ponikło i dr Smoleński Jerzy. Do komisyi kontrolującej wybrano ponownie pp.: Jana Armółowicza, Władysława Fischera i prof. Piotra Prysaka.

W dyskusyi dr M. Danielak uzasadniał, że Tow. tatrzańskie musi się starać o wydatniejsze subwencye, oraz o usunięcie nieporządków kolejowych, szczególnie na linii Zakopane—Kraków. Przemawiali jeszcze pp.: Hopcas, Kordys, dr Ponikło, Sosnowski, a wyjaśnień udzielał prezes hr. Wodzicki i wiceprezes prof. Szajnocha, wspominając, że Tow. ma zamiar zaprowadzić połączenie automobilowe z dworca kolei w Zakopanem od pociągów pośpiesznych wprost do Morskiego Oka. Poruszono jeszcze sprawę mającej nastąpić zmiany statutu, poczem przewodniczący zamknął obrady.

Kronika.

Kraków, 14 lutego.

† Zygmunt Przybylski. Z Warszawy otrzymujemy telegraficzną wiadomość, że wczoraj rano zmarł tam nagle znany komedyopisarz Zygmunt Przybylski.

Za poległych pod Miechowem w r. 1863, odbędzie się nabożeństwo żałobne we wtorek 18 b. m. o godzinie 9 rano w kaplicy Przytuliska weteranów uczestników powstania z r. 1863/4 (ul. Biskupia 16).

Z akademii umiejętności. Z Wiednia telefonują: „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zatwierdził ponowny wybór hr. Stanisława Tarnowskiego prezydentem akademii umiejętności w Krakowie.

Z teatru miejskiego. „Betleem polskie" ukaże się dziś o godz. 3 po południu po raz ostatni w sezonie bieżącym. W poniedziałek wraca po dwóch miesiącach na afisz satyra Gustawa Wrod'a: „2×2=5" (po raz dziesiąty). Rozpoczęto próby z krotochwili „Tristana Bernard'a p. t. „Bliźnięta z Brighton".

Na cele oświatowe. Z inicyatywy komitetu pań odbędzie się z początkiem marca w teatrze miejskim przedstawienie ze współudziałem p. Tarasiewicza z Warszawy. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony jest na Towarzystwo Oświaty ludowej.

Komitet koncertów ludowych zawiadamia, że w mającym się dziś odbyć koncercie Haydnowskim, orkiestra 100 p. p. zamówiona i zgodzona jeszcze w grudniu, udziału nie weźmie skutkiem odmowy p. kapelmistrza Sittera, przysłanej niespodzianie na trzy dni przed koncertem. Komitet dokłada usiłowań, ażeby zapełnić lukę w programie, spowodowaną brakiem orkiestry.

Tow. kolonij wakacyjnych odbędzie walne zgromadzenie członków dziś o g. 11 przed południem w gimn. św. Jacka, a w razie braku kompletu d. 21 b. m. o godz. 11 w tem samem miejscu, bez względu na ilość obecnych. Porządek dzienny obejmuje: odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1908, sprawozdanie kasowe za rok 1908, wnioski komisyi kontrolującej, wybór 20 członków Wydziału, wnioski Wydziału w sprawie mianowania członków honorowych Tow. wreszcie wnioski członków Tow. Obradom przewodniczyć będzie prezes Towarzystwa prof. dr Kazimierz Morawski.

Bal ogólno-akademicki, urządzony wczoraj w salach Starego Teatru, powiódł się dobrze. Zabawa rozpoczęła się polonezem, w którym w pierwszą parę szedł rektor Fierich z prezydentową p. Leową, dalej delegat Fedorowicz z generałową Steinsbergową, komendant korpusu Steinsberg z hr. Wodzicką, prezydent dr Leo z p. Kostanecką, rektor Krzymuski z p. Mayznerową, marszałek polny-porucznik Brużek z p. Chylińską, prof. Bieńkowski z p. Wicherkiewiczową, wiceprezydent dr Szarski z p. Krzyżanowską, prof. Wicherkiewicz z p. Bieńkowską, prof. Wróblewski z p. Reiss wą. prof. Łazarski z p. Hoesikową. dyr. Paszkowski z p. Turską i t. d. Do wirowych tańców stawało do 100 par. Tańce prowadził p. Konopka. Panie otrzymały piękne karneciki.

Piknik rolników odbędzie się dziś w salach starego teatru. Powodzenie pikniku jest zapewnione, gdyż w kołach towarzyskich z wielkiem zainteresowaniem od kilku dni rozprawiano o tej sympatycznej zabawie, udział też doborowego towarzystwa będzie dziś niewątpliwie liczny. Wczoraj po południu w oknach firmy Rayal wystawił komitet pikniku stylowego kotyliona z godłami rolniczemi, przygotowanego na piknik; wystawa ta skupiała tłumy publiczności. Wydawanie biletów odbywać się będzie dziś w kasie starego teatru od 9—1 a po południu od g. 3. Początek pikniku o g. 9 wieczór.

W Tow. technicznem odbędzie się we wtorek 16 b. m. zabawa taneczna dla członków Tow. i ich rodzin. Wyjaśnień w sprawie zabawy zasięgnąć można codziennie od godz. 6 do ½8 wieczorem w lokalu Towarzystwa.

Burcew i Bakaj w Krakowie. Wczoraj przed południem przybył do Krakowa Bakaj i stanął w hotelu Europejskim. Przyjechał również Burcew, wynająwszy pokój w tym samym hotelu. Wczoraj wieczorem miał Bakaj przenieść się do hotelu Saskiego.

Bilety powrotne Kraków—Zakopane. Dyrekcya kolei państwowych ostrzega publiczność przed nabywaniem biletów powrotnych od osób prywatnych do tego nie uprawnionych, używaniem ich do jazdy, gdyż czynność ta, jako sprzeczna z przepisami regulaminu ruchu kolejowego, postanawiającemi, że bilet kolejowy ważnym jest tylko dla tej osoby, która na jego podstawie jazdę rozpoczęła, naraża przekraczających powyższe przepisy na śledztwo karno-sądowe o przekroczenie oszustwa z § 461 u. k.

Z sali sądowej. Przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa karna przeciw Rozalii Majewskiej, właścicielce realności, oskarżonej o zbrodnię kradzieży, której oskarżona dopuściła się w ten sposób, że w październiku z. r. podjęła w Kasie oszczędności w Podgórzu 1100 K, złożone na książeczkę przez swą służącą Maryę Leśniakównę. — W czasie rozprawy oskarżona przyznała się do winy, tłómacząc swój postępek tem, że mąż jej utrzymywał miłosny stosunek z Leśniakówną i że pieniądze, jakie Leśniakówna składała w Kasie, pochodziły przeważnie z funduszów oskarżonej. Po zeznaniach świadków oraz po przemowie prokuratora i obrońcy, sędziowie przysięgli na postawione pytanie w kierunku zbrodni kradzieży, odpowiedzieli 9 głosów tak a 3 nie. Na postawie tego werdyktu trybunał, przyjmując szereg okoliczności łagodzących, wydał wyrok, skazujący Majewską na 3 miesiące więzienia, obostrzonego postem co tydzień. Oskarżona wyrok przyjęła.

Darowanie kar. Z Wiednia telefonują: Cesarz darował resztę kary kilku więźniom, między tymi jednemu w zakładzie karnym męskim w Stanisławowie.

Aresztowania w Łodzi. Pisma warszawskie donoszą: Poprzedniej nocy policya w Łodzi dokonała licznych rewizyj w wielu punktach miasta. Aresztowano 109 osób różnych sfer, majstrów, robotników i t. d. Prócz tego aresztowano ucznia szkoły handlowej, Pestkowskiego, syna intendenta Pogotowia.

Reformy w szkołach kadeckich. Z Wiednia telefonują: Nowy projekt klasyfikacyjny dla szkół kadeckich zostanie ogłoszony w przyszłym tygodniu. Koniec roku w szkołach kadeckich ma nastąpić z dniem 1 marca. Wyższe kursa tych szkół mogą być klasyfikowane jeszcze według obecnego systemu.

Przejechani przez pociąg. Pet. Ag. tel. donosi: Wczoraj rano na linii kolei Petersburg—Gatczyn w pobliżu stacyi Gatczyn, pociąg przejechał grupę robotników, zajętych naprawą toru, przyczem 5 robotników zginęło a kilku odniosło ciężkie rany.

Zatonięcie okrętu. Z Wellingtonu w Nowej Zelandyi telegrafują: Parowiec „Pengien" zatonął, przyczem 67 osób straciło życie.

Mianowania. Wydział krajowy zamianował ukończonego prawnika Wład. Kucharskiego praktykantem konceptowym Wydziału krajowego.

„Wiener Ztg" ogłasza zamianowanie tyt. radcy sekc. w min. skarbu dra Eug. Łopuszańskiego c. k. komisarzem giełdowym na giełdzie w Wiedniu.

Kierownik min. skarbu zamianował starsz. kontrolorów Wład. Mizerskiego i Jana Nechaja głównymi kasyerami w statusie zarządu galic. salin.

Kierownik min. oświaty zamianował prowiz. nauczyciela w polsk. gimnazyum w Cieszynie Wojciecha Zycha rzecz. nauczycielem tamże.

Zmarli:

W Tarnopolu zmarł kniaź Antoni Giedroyć, urodzony na Litwie w roku 1841, kapitan wojsk polskich w powstaniu styczniowem, em. profesor wyższej szkoły realnej, długoletni prezes tarnopolskiej „Gwiazdy" i b. wiceprezes Sokoła.

W Wiedniu zmarła Anna Fabrizii, żona radcy dworu i naczelnika c. k. Biura korespondencyjnego, w 44 roku życia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 lutego.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Michał Kossakowski z Kowna, hr. Eugenia Raczyńska z Torunia, inż. Jean Duquenoy z Roubaix (Francya), dr Jack de Saint Chéron z Tuluzy (Francya), dr Józef Schefer z Wiednia, bar. rotm. v. Engelhardt z Wiednia, bar. Adam Taube z Warszawy, dr Honoriusz Bonquillard z Nevers (Francya). inż. Abdon Burba z Litwy, Harry Whitfield z Jersey (Anglia), dr Rudolf Witcholi z Hohen Honef (prow. nadrońska), Wincenty Prusitajtis z żoną z Szawel (Żmujdź). sędzia Władysław Parylewicz z żoną z Nowego Targu. rejent. Henryka Długoszewska z Pochatyna, Michał Siemoński z Wąsowa (Król. Pol.), Amalia Meiseis z Wieliczki, i rejent Emanuel Winter z Wieliczki, Samuel Perlberger ze Lwowa, Edward Pawlowski ze Lwowa, nadinż. Otto Saufer z Wiednia.

HOTEL SASKI: M. Eckert z Hamburga, G. Lisowski z Kalwaryi, J. Lasiński z Przyborowa. S. Lilienthal ze Lwowa, W. Berezowski z Żydaczowa, J. Thomas z Ropianki, F. Herget z Warszawy, H. Passadyn z Dąbrówki, M. Kokowski z Sosnowca, St. Szumowski z Lublina.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca Drukarni L. K Górski